





istoty kondycji ludzkiej - do wolnej woli, poddawanej i pokusom, i słabościom, i naciskom, i manipulacjom, i przewrotnościom ludzkiego myślenia. Od trafności dokonywanych przez nas wyborów zależy sens i wartość życia, a w perspektywie pozagrobowej zbawienie lub potępienie naszej duszy. Przeciw tej trafności z wielką gorliwością i z wielką inteligencją działa szatan. Jest on sprawcą naszych klęsk i upadków, ale klęski te i upadki nie są nieuchronną koniecznością. Aby zwyciężyć wystarczy prawidłowo rozpoznać złe i konsekwentnie, także za cenę osobistych ofiar i wyrzeczeń, dążyć do jego eliminacji. Obłuda, fałsz, nuda i nudza - to tylko zewnętrzne przejawy złe. Jego zakodowana w systemie siła sprawcza tkwi głębiej i częste wymyka się wrzy próbie jednoznacznej oceny, świecącej w oczy pozorami. Prawidłowe rozpoznanie wida i przewrotności systemu komunistycznego wymaga zrozumienia, że to co dzieje się w PRL i w całym "obozie socjalistycznym" nie jest ani żadnym kryzysem, ani kolejnym ekresem "błądów i wypaczeń", że jest to normalny i naturalny stan w imperium złe, że nico więcej lub nieco mniej złe nie przestaje być złem. Coraz rzadsiej wprawdzie, ale ciągle jeszcze można spotkać ludzi, którzy z oburzeniem wypowiadają się na temat praktyki systemu komunistycznego, ale ciągle jeszcze próbują odwoływać się do rzekomej słuszności jego teoretycznych założeń. Ludzie si bądź dorabiają "ideologię" dla swoich strachem podszytych sumień, bądź twardą jeszcze swoją świadomością w świecie iluzji kształtowanej przez prostą propagandę.

Teoria jest przeciw swego rodzaju dokumentacją projektową, a nikt rozumny nie może cenić i chwalić dokumentacji, jeżeli budowane na jej podstawie obiekty są ciężkie, duszne, a do tego przy każdym silniejszym wietrze walią się z traskiem przyniatając coraz nowe ofiary. Trumaczenie tych nieiszczęść tylko błędami wykonawczymi nikogo przekonać nie może, bo przeciw różnym technologicznym należącej masze do podstawowych składników każdej porządnej dokumentacji. Zapis konstytucyjny, że "władza należy do ludu pracującego miast i wsi" sam przez się niczego nie załatwia. Uczestnictwo obywateli w rządzeniu krajem może być wprowadzone do sera, do zasadowych pozorów i różnego rodzaju fikcji. Powołane wiadomości o sobie i odrzucenie fikcji - publiczne zawołanie, że "król jest nagi" - taki jest sens bojkotu komunistycznych wyborów. Tych wszystkich, którzy jeszcze się wahają, tych, którzy boją się tego minimalnego ryzyka, musimy przekonać, że w walce z widmami i przewrotnościami komunizmu jest to krok milowy, a dla przyszłego zwycięstwa niezbędny.

PIOTR

- Ekologia po polsku** /Fragmenty wypowiedzi prof. Zbigniewa T. Wierszbińskiego - "Tygodnik Powszechny" nr. 21, dn. 26 maja 1985 r./
- Opinia ogólna, nie tylko wśród naszych ekologów, ale i wśród specjalistów zagranicznych jest taka, że Polska należy do krajów najbardziej zanieczyszczonych i zdemastrowanych na świecie.
  - ... Fakt, że trzeba dzieci z niektórych regionów posyłać do sanatoriów na kureacje odtruwające jest groźnym prognostykiem dla naszej przyszłości. Już to, że ludzie mieszkający w okolicach Głogowa czy Skawiny ciężko chorują, stają się invalidami, przechodzą na renty.
  - ... Zdaniem specjalistów do 1990 r. - czyli w ciągu najbliższych 3 lat! - wyginie w Polsce 15 - 20% roślinności i 10 - 15% zwierząt.
  - ... Trzeba nam będzie zapłacić słony rachunek za lekkożylność i popełniane obecnie błędy.

/Ekologia - dziedzina biologii, badająca stosunki między organizmami a ich zespołami a ich żywymi i martwymi środowiskami/.

**Czyż nie wolno?** /Fragment z części IV Sprawozdania Komisji Prognozowania Perspektywicznego Rozwoju Kraju "Polska 2000" dla Prezydium Polskiej Akademii Nauk/:

"Prognoza na nadchodzący okres 30 - letni nie serwowuje się w barwach optymizmu, choć samo założenie uniknięcia katastrofy globalnej może być poczytane za wyraz optymizmu. Jeżeli idzie o perspektywy gospodarki polskiej to lata do 1990 r. mogą w niektórych dziedzinach oznaczać dalszy regres, a przywrócenie poziomu konsumpcji materialnej z 1980 r. nastąpi dopiero w ostatniej dekadzie tego stulecia.

Tych marekach nie wolno ukrywać tych reków przed społeczeństwem i w żadnym przypadku nie wolno kontynuować wulgarnie pojmanego hasła "doścignięcia i prześcignięcia" krajów bogatych, "złota dekadencji" i podobnych obietnic bez pokrycia. Wieloletnie doświadczenie - karze, że praktyki takie, którym częste towarzyszy nadmiar gestów ceremonial. Ich i uroczyście, wręczniają się tylko do pogłębienia przepaści między władzą a społeczeństwem, do frustracji i wzmocnienia antagonizacji całego społeczeństwa. Licząc się z tym, że jeśli wyważać może odwołanie do całości prawdy, trzeba to jednak uznać za ... szkodliwy brak w kie-



runku przywrócenia wiarygodności władzy. W pełni ugruntowana zostanie ta wiarygodność dopiero wówczas kiedy władza potrafi przedstawić społeczeństwu straszące cele rozwoju długookresowego, doprowadzi do ich społecznej akceptacji i da dowody, że konsekwentnie zmierza do ich realizacji".

### OBRAZEK Z DNIA CODZIENNEGO

Do baru mlecznego wchodzi smutna staruszka - schludnie i czyste ubrana. Przechodzi przez salę konsumpcyjną wypatrując pozostałych reaktek. Jakos nie ma jej. Podchodzi do bufetu, prosząc o jakiś skromny posiłek. Dziewczyna zna ją i odwracając się z niechęcią wyrażając tylko zdziwienie, że przez trzy miesiące nie potrafiła załatwić sobie pomocy państwowej czy społecznej. Staruszka chwilę stoi przy bufecie, licząc na miłosierdzie złodych dziewczyn. Na pewno są w stanie, bez uszczerbku finansowego, wydać jej skromny talerz zupy nawet codziennie. Czy potrzebne są decyzje "na szczeblu", aby pomóc człowiekowi? Staruszka idzie ponownie przez salę - patrzy ludzłom w jedzenie, ma łzy w oczach, jest cierpiącą fizycznie i psychicznie. Jedna z konsumentek daje jej bułkę, ktoś inny wręcza 50 zł. I co dalej? Jak ona ma żyć? Nie znam jej sytuacji, ale widak, że jest beznadziejna.

DANIEL

### POLITYKA ZAGRANICZNA W LATACH TRZYDZIESTYCH /fragmenty/

"... Kończył się w polityce europejskiej okres lokarnoński nie umocnieniem pokoju i ugruntowaniem współpracy francusko - niemieckiej, lecz załamaniem się demokratycznej republiki waimarskiej i zwycięstwem narodowego socjalizmu w Niemczech. Marszałek Piłsudski uznał, że w historii Europy rozpoczyna się nowy okres, który będzie dla Polski jeszcze trudniejszy, może i niebezpieczniejszy niż okres poprzedni. 25 VII 1932r. podpisany został polsko - sowiecki pakt nieagresji. 2 XI tegoż roku ministrem spraw zagranicznych mianowany został Józef Beck, jeden z najbliższych współpracowników marszałka Piłsudskiego. Polako - sowiecki pakt nieagresji stwierdzał, że oba państwa wyzrekają się wojny jako narażenia polityki zagranicznej w ich wsajemnych stosunkach, a za działania sprzeczne z paktem będą uznawały "wszelki akt wrogości, naruszający całość i nieetykalność terytorium lub niepodległość polityczną drugiej Umawiającej się Strony, nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów".

W ciągu roku 1933 postępowali powoli prace nad odrpicieniem w stosunkach między Rzeczpospolitą a Rzeszą, aż wreszcie 26 I 1934 r. została podpisana w Berlinie deklaracja o niestosowaniu przemocy między Polką a Niemcami. Deklaracja stwierdzała, iż rządy Polski i Niemiec "uwzględniają, że nastąpił moment, aby rozpocząć nowy okres w stosunkach politycznych polsko - niemieckich przez bezpośrednie porozumienie się jednego państwa z drugim... W razie gdyby wytknęły między nimi kwestie sporne, których by się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, oba rządy będą szukały tych rozwiązań w każdym poręczonym wypadku we wsajemnym porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych... W żadnym jednak wypadku nie będą się one uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych". Deklaracja miała obowiązywać przez lat dziesięć. Pozytywną zdobyczą dużego znaczenia było nawiązanie stosunków z Litwą. Gdy 29 IX 1938 r. zostało zawarte w Monachium porozumienie Anglii, Francji, Włoch i Niemiec w sprawie odstąpienia przez Czechosłowację Niemcom Sudetów, Polska uzyskała od republiki czeskiej drogą pokojową na zasadzie wymiany not w dniach 30 IX i 1 X 1938 zwrot powiatów oleszyńskiego i fryderykowskiego. 15 III 1939 r. nastąpiło rozpadnięcie się Czechosłowacji skutkiem wcielenia Czech do Rzeszy i ogłoszenia niezawisłości republiki słowackiej. Rząd niemiecki ujęony sukcesami odnoszonymi bez walki, a nie z prób oporu ze strony przeciwnika, wystąpił wówczas do Polski z żądaniem... Gdy na przyłączenie do Rzeszy wojsko władza Gdańska i na budowę ekateryniałnej autostrady na Pomorzu. Tym razem wskakie po raz pierwszy od objęcia rządów przez Hitlera, Niemcy w odpowiedzi na swe rządania spotkały się z krótką i stanowczą odmową..."

JANUSZ PAJEWKI /1939 r./

### WIADOMOŚCI

Studenci i pracownicy wyższych uczelni przeprowadzają wiece protestacyjne, na których pedegnotnie są rezolucje przeciwko forsowanym przez władzę zmianom w ustawie o szkolnictwie wyższym z 1932 r., skierującym do ograniczenia i likwidacji samorządności wyższych uczelni. 29 maja br. wiec taki odbył się w Uniwersytecie Wrocławskim z udziałem ok. 2000 osób. Wiec takie odbyły się w Uniwersytecie Warszawskim i w Jeleniejku; 4 czerwca - w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. We Wrocławiu w czasie trwania wiecu budynki Uniwersytetu otoczono



byli zomowcami. Fotografowano wychodzących z budynku po zakończeniu wieceu. xx  
 Ks. Sylwester Zych i Józef Szeniowski /działacz KOR i "S" / prowadzą od 15 maja  
 głodówkę /pobierają tylko wodę/ w więzieniu w Braniewie w proteście przeciwko  
 warunkom i traktowaniu. Ks. S. Zych jest izolowany od 3 nocy. xx Ks. Marek  
 Kabuda i ks. Andrzej Wileczyński mają stanąć przed sądem 24 maja w proteście  
 z młodzieżą we Włoszczowej w grudniu 1984 r. przeciwko usunięciu krzyży ze  
 szkoly. Proces wyznaczony na 3 czerwca został odroczony. 11 Proca w Odessku  
 przeciwko działaczom "S" - Władysławowi Proszniukowi, Jacekowi Lisowi, i Adamo-  
 wi Michnikowi został wznowiony 3 czerwca. Jest to skandal polityczny, społa-  
 czony i prawnym - oskarżeni pozbawieni są możliwości skutecznej obrony, skła-  
 d sądowski jest tendencyjny, wręcz i nieprzychylnie nastawiony wobec oskarżo-  
 nych /sąd obowiązuje zasada domniemanej niewinności/, narusza wszystkie włoskie  
 oskarżonych i obrońców, usuwa raz po raz oskarżonych z sali rozpraw. Proces  
 obserwuje kilkudziesięciu cywilnych SB-ków i tylko kilka osób z asjbrilami.  
 redniny oskarżonych. Nie dopuszczają się żadnych nielegalnych działań, ewen-  
 tualnych prawnych i społecznych - czy to z kraju /red. T. Mazowiecki/, czy z za-  
 granicy /wybitni eksperci prawni/. xx Józef Zianicki z Bytonia został wydany  
 z PZPR, a tym samym przeszedł do c. Róznika KC - podane po XIX plenum. Okazało  
 się, że w Danii, będąc wyjeżdżać w lutym br., wrócił się, on o szyl polityczny  
 wraz z rodziną. xx

Elżbieta Narekiewicz, swego czasu  
 współpracownik KOR i działacz "S",  
 był od wielu lat jednocześnie fun-  
 kcyjoniariusz MSW /Biuro Studiów/.  
 Zwrócił się on obecnie na Zachodzie  
 o asyl polityczny. W wywiadzie dla  
 "Die Welt" /s 24 maja/ ujawnia  
 metody pracy tej "assacownej instytu-  
 cji". Jest to w naszym kraju figura  
 niepisana. xx Dnia 25 maja br. przed  
 sądem w Warszawie odbyły się rozpra-  
 wy odwoławcze od orzeczeń Kolegium  
 z 2 maja - Jacka Kuronia i Seweryna  
 Jaworskiego. Jacek Kuron został  
 uniewinniony i zwolniony do domu,  
 natomiast wobec Seweryna Jaworskiego  
 areszt 3 - miesięczny został utrzy-  
 many. xx Prokuratura Wojewódzka w  
 Krakowie nie uwzględniła skazania  
 adw. Andrzeja Rozmarynowicza na  
 postanowienie prokuratora rejonowego  
 o umiarkowanie dochodzenia w sprawie  
 uszkodzeń ciała doznanych przez ks.  
 Tadeusza Alewskiego. Od prawomocne-  
 go postanowienia Prokuratury Wojewo-  
 dzkiej oddalającej skazanie adw. Andrzeja Rozmarynowicza skierował do Prokuratury  
 Generalnej o środek prawny w trybie nakazu. xx "In. J. Urban oświadczył, że  
 funkcjonariusze MSW przeszkadzali mieszkaniu Stefana Bratkowskiego. "Zakwe-  
 stionowano dewlax, w tym marki RPK oraz liczne maszyny i druki bezdobi-  
 tawe, w tym autorstwa Stefana Bratkowskiego". xx Dnia 31 maja w kościele  
 św. Augustyna przy ul. Sudeckiej we Wrocławiu została odsłonięta z udziałem  
 biskupa pomocniczego Józefa Pazdura kolejna /3-cia we Wrocławiu/  
 tablica poświęcona Józefowi Piłsudskiemu z napisem: "Gdy nogę wybrał,  
 wybrał zamiast domu, znalazł na skałach orła, niech ucie spód, gdy ścieżki  
 czerwone od groz i słychać jęk szatanów w sosen szumie. Tak był. JOZEF  
 PIŁSUDSKI /1867 - 1935/ w 50 rocznicę śmierci "ERU I SOLIDAR I".



IZAUROY NAREKIEWICZ  
 PRZEBYWA W POLNYM PR  
 ZŁE NIE 3P, NIECNY LECH  
 PRZECHAC ZA NĄ, BRU  
 JĄ ZNIEWOLIC NIE OWA  
 SIE WŁADZA CZŁOWI!